

Kwietniowe rocznice Wandy Duklas

Świdwin
 Połczyn Zdrój
 Rąbino
 Brzeźno
 Sławoborze

Dwutygodnik powiatowy

Wieści świdwińskie

PRODUCENT GARAZY
 ZHPU „ALICJA”
 86-170 Nowe, ul. Gdańska 26
 tel.058 535-15-96
 tel.601-193-777



WWW.GARAZYKI.PL *Alicja*

**Zlecę zaoranie
 100 ha ziemi
 w okolicach
 Nowogardu
 Tel. 609-671-030**

GAZETA POWIATOWA Nr 6 (55) Rok 3 12.4.2010 r. Cena 2 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1898-1445

Polska w żałobie. Zginął prezydent RP

POŻYCZKA EKSPRESOWA TERAZ 0% PROWIZJI

0% **SPRAWDŹ
 SZCZEGÓŁY
 OFERTY!**

ŚWIDWIN

ul. Połczyńska 70
 tel. (94) 364 79 94

POŁCZYN-ZDRÓJ

ul. Grunwaldzka 9/11
 tel. (94) 366 32 00

www.pekao.com.pl

801 325 325 (opłata jak za połączenie lokalne)



Member of UniCredit Group

Promocyjne warunki cenowe dotyczą pożyczek w kwocie od 1 000 zł do 100 000 zł udzielanych bez zabezpieczenia, na które kompletne wnioski zostaną złożone w oddziałach Banku lub placówkach partnerskich (Agencje Banku Pekao S.A.) do 30 czerwca 2010 r. Promocyjne warunki cenowe nie dotyczą pożyczek udzielanych przez Partnerów Sprzedaży Banku Pekao S.A. Według stanu na 11 marca 2010 r. rzeczywista roczna stopa oprocentowania dla pożyczki w kwocie 8 000 zł spłacanej w 12 równych ratach wynosi 21,80%, przy założeniu prowizji w wysokości 0% i oprocentowania zmiennego w wysokości 19,99% w stosunku rocznym.



Prezydent w Świdwinie pokłonił się lotnikom

Mieszkańcy Świdwina mieli okazję gościć prezydenta Lecha Kaczyńskiego 1 czerwca 2009 roku.

Oddał on wówczas hołd lotnikom poległym w katastrofie samolotu pod Mirosławcem i złożył kwiaty na Placu Lotników pod tablicą upamiętniającą tragedię. Towarzyszył mu szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Aleksander Szczygło oraz dowódca 1 Skrzydła Lotnictwa Taktycznego gen. bryg. pilot Stefan

Rutkowski i władze miasta, z którymi później spotkał się w ratuszu. Wyszedł do mieszkańców na plac Konstytucji 3 Maja. Przypomnijmy słowa, jakie między innymi powiedział. - *Polscy eurodeputowani muszą być patriotami Zapewniam, że eurodeputowani krajów, których nie dotknął nigdy komunizm, które były wolne, są bardzo patriotycznie nastawieni. Włącznie z tymi, którzy są niedaleko stąd, o kilkadziesiąt wręcz kilometrów. Nasi powinni być podobni. Naszych interesów trzeba bronić.* (r. foto UM)



List do redakcji

Kiedy powstanie plac zabaw w Połczynie?

Na osiedlu Reymonta w Połczynie-Zdroju miał powstać plac zabaw dla dzieci. Miał, ale nie ma go, chociaż w roku 2009 powstało piękne ogrodzenie i piaskownica. W budżecie na rok 2010 przeznaczono na ten cel 20 tysięcy złotych, z których mają zostać zakupione urządzenia do zabaw z atestem. Jest już kwiecień, dzieci „taplają” się w błotnistej piaskowni-

cy, a na ławkach rozsiadają się panowie w młodym wieku i spożywają „małe jasne”. Mieszkańcy mający psy wypuszczają tam swoje ulubione czworonogi, w celu załatwienia potrzeb fizjologicznych. Na płocie wisi znak zakazujący wyprowadzania zwierząt na ten teren, ale nikt go nie ekzekwuje, bo nie ma fizycznej możliwości zmuszenia kogokolwiek do respektowania zakazu. Być może przydałby się zakaz wchodzenia z napojami alkoholowymi - tylko i tak to niczego nie zmieniłoby. Dzięki temu plac, który miał służyć dzieciom, stał się placem publicznym. Nasuwa się pytanie: kiedy plac zostanie wyposażony w urządzenia dla dzieci i zostanie otworzony?

Wasza stała czytelniczka z osiedla

Świdwin
Połczyn Zdrój
Rąbino
Brzeźno
Ślawoborze

Dwutygodnik powiatowy
Więści
świdwińskie

Dwutygodnik Powiatowy

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532).

Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (091) 3973730.
E-mail: wppp1@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje:

„tygodnik łobeski”,
„tygodnik pojezierza drawskiego”,
tygodnik „gazeta gryficka”.

Skład i druk: WPPP - Łobez;
tel./fax (091) 39 73 730

Łąkowa do remontu



W roku bieżącym w Świdwinie zostanie przeprowadzony remont ulicy Łąkowej. Miasto otrzyma na ten cel dofinansowanie z Narodowego Programu Budowy Dróg Lokalnych, czyli tak zwanych „schetyńówek”.

Przy ulicy Łąkowej znajduje się 5 firm i mieszka około 100 osób. Wciąż pogarszający się stan grunтовой nawierzchni powodował wiele problemów komunikacyjnych, wypadków i kolizji. Niektóre z firm miały także problem z uzyskaniem certyfikatów, gdyż wszelkie raporty z audytów uzyskiwane przez podmioty gospodarcze były negatywne.

Świdwin dwukrotnie składał wniosek o dofinansowanie remontu tej drogi. Za pierwszym razem nie udało się zdobyć pieniędzy, natomiast obecne starania zakończyły się sukcesem. Miasto wybrało już w

drodze przetargu firmę, która wykona prace. Został nią „Poldróg” z Drawskiej Pomorskiej, który zaproponował cenę 1 077 582 zł. Miasto zaoszczędzi tym sposobem sporo pieniędzy, ponieważ wartość kosztorysu inwestycji wynosiła 1 785 500 zł. Z Narodowego Programu Budowy Dróg Lokalnych Świdwin zostanie sfinansowana połowa zadania.

W ramach remontu zaplanowano – przebudowę nawierzchni drogi grunтовой na drogę o nawierzchni bitumicznej o powierzchni 3695,56 mkw., przebudowę nawierzchni grunтовой w obrębie placu manewrowego na nawierzchnię z kostki betonowej (517,06 mkw.), przebudowę chodnika o powierzchni 643,50 mkw., budowę oświetlenia drogowego (15 punktów świetlnych), budowę kanalizacji deszczowej. (wp)

Andrzej Rewiński został sekretarzem miasta



Urząd Miasta w Świdwinie ma nowego sekretarza. Został nim dotychczasowy rzecznik praw konsumenta w świdwińskim Starostwie Powiatowym Andrzej Rewiński.

Stanowisko sekretarza w świdwińskim urzędzie pełniła przez wiele lat Genowefa Pożoga. Po jej odejściu na emeryturę roku w 2007 przez ponad rok sekretarzem był Bogdan Wachowiak, jednocześnie kierujący Wydziałem Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sportu. Zrezygnował z funkcji sekretarza z dniem 31 sierpnia 2008 r. Od tamtej pory stanowisko to było wolne.

Andrzej Rewiński jest absolwentem Wydziału Prawa na Uniwersytecie Szczecińskim. Od 2001 roku pracował w Starostwie Powiatowym w Świdwinie. Najpierw pełnił kilka funkcji związanych z Referatem Ochrony Zdrowia i Spraw Społecznych, natomiast od 1 października 2004 roku pracował jako powiatowy rzecznik praw konsumenta.

Po ponad ośmiu latach zdecydował się opuścić starostwo i - po wygranym konkursie - został nowym sekretarzem miasta. 1 kwietnia br. Jan Owsiak wraz z pracownikami Urzędu Miasta powitał go w zespole i życzył mu satysfakcji z nowej pracy. (wp)

Na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Świdwinie oraz urzędów poszczególnych miast i gmin powiatu Świdwińskiego, a także na stronie internetowej www.bip.powitwidwinski.pl **został opublikowany wykaz nieruchomości** zabudowanej stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do zbycia, obejmującego budynek mieszkalny położony w miejscowości Role 12, gmina Rąbino.

TYMPOL

OPONY
NOWE, BIEŻNIKOWANE
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNĘTRZA I PRZEWODÓW
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054
e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

Reklama
Tel./fax
091 397 3730

USŁUGI

KOPARKĄ (wędką)

I SPYCHACZEM DT75 (błotniak)

- ☛ Równanie terenu
- ☛ Kopanie i czyszczenie stawów koparką (wędką)
- ☛ Prace melioracyjne

Jarosław Ogradowski, Świdwin

Tel. 502 992 270, 602 464 984

**ARTYKUŁY SPAWALNICZE
GAZY TECHNICZNE LINDE**

- ☛ spawarki, elektrody, gazy techniczne, druty, części zamienne
- ☛ artykuły BHP, ubrania przeciwdeszczowe
- ☛ elektronarzędzia, narzędzia naprawcze
- ☛ duży wybór tarczy do cięcia
- ☛ materiały ściernie i tnące

NOWOŚĆ czujniki czadu

AMG-II Anna Gerech
Łobez, ul. Drawska 6B

tel./fax 091 397 42 20, 091 397 60 80, kom.: 509 592 405, 509 592 406

OKNA I DRZWI PCV

P.H.U. Mariusz Hoffmann
Połczyn Zdrój
ul. Wojska Polskiego 42
tel. 094 36 62 862
kom. 0602 211 059

- ☛ profil **KÖMERLING**
- ☛ okna i drzwi
- ☛ parapety
- ☛ rolety
- ☛ żaluzje
- ☛ montaż

 **KÖMMERLING®**

Kwietniowe rocznice Wandy Duklas

Z panią Wandą Duklas umawiam się w Świdwinie na sobotę rano. Mieszka na osiedlu Piłsudskiego, chociaż większość życia spędziła w kamienicy przy ulicy najpierw Armii Czerwonej, później przemianowanej na Armii Krajowej. Wielu świdwinin może ją skojarzyć z zakupów robionych w sklepach, w których pracowała. Jednak chyba mało kto wiedział, że ta skromna, posiwała już kobieta, niosła przez życie ogromny bagaż doświadczeń i ciężar polskiej historii.

Tragiczne rocznice

Jutro, 13 kwietnia, mienie 70 lat, gdy w tym dniu, w 1940 roku, została wywieziona z matką i dwoma braćmi na Syberię, do Pawłodaru. Miała wtedy 10 lat. Doświadczenie dramatycznych wydarzeń tego zesłania zmieniły jej życie i całe jej rodzenie. Ale nie tylko to. Mija właśnie 70 lat, gdy Sowieci zamordowali w Ostaszkowie jej ojca, Stanisława Krasuckiego.

Gdy rozmawiamy o tym, dostaję telefon, bym włączył telewizor. Pani Wanda włącza i dowiadujemy się o tragicznej śmierci prezydenta, małżonki i osób, które leciały na uroczystości katyńskie. Oni wszyscy chcieli uczcić pamięć także ojca pani Wandy, bo gdy mówimy o Katyniu, myślimy o straconych Polakach z całego zespołu obozów: Ostaszkowa, Kozielska, Starobielska i o tych, którzy zostali zamordowani w różnych innych miejscach w tamtym okresie i nawet nie są znane ich miejsca pochówku (Katyń, Miednoje, Charków, Bykownia, Kuropaty itd.)

Ta katastrofa w jakiś niebywały sposób, trudny do ogarnięcia rozumem, do wysłowienia, spaja klamrą tragiczne dzieje Polski i Polaków. Pani Wanda nawet nie wie, jak zginął i gdzie spoczywa jej ojciec. Symbolicznie Katyń jest w każdym miejscu Polski, niesiony w pamięci przez dzieci i rodziny tam pomordowa-

nych, dzisiaj mieszkających w Świdwinie, Łobzie, Drawsku Pom., Koszalinie, Szczecinie, w najdalszych zakątkach kraju. Teraz jest na ustach całego świata. Czy to jest ta ofiara, by świat się dowiedział o Katyniu, by wreszcie Rosja udostępniła nam dokumenty, by dzieci mogły poznać prawdę o swoich ojcach, a my o swoich rodakach?

17 września wchodzi Sowieci

Pani Wanda Duklas pamięta wybuch wojny. Mieszkają w Tarnopolu, to duże miasto wojewódzkie. Ojciec Stanisław Krasucki jest policjantem, jak przypomina sobie pani Zofia, pochodził z okolic Rawy Mazowieckiej. Mama Anna, z domu Wiślańska, wychowuje trójkę dzieci, dziesięcioletnią Wandę i dwóch starszych od niej synów. Wanda uczęszcza do szkoły żeńskiej im. św. Jadwigi przy ul. Kościuszki.

1 września Niemcy napadają na Polskę od zachodu. 17 września od wschodu wkracza Armia Radziecka. Pani Wanda zapamiętała to wejście.

- Poszliśmy z mamą na ulicę Tarnowskiego, to była taka długa ulica, która prowadziła w stronę pobliskiej granicy z ZSRR, do Wołoczyska. Rosjanie wjeżdżali czołgami. Byli tacy, co ich witali, rzucali kwiaty, papierosy... Nie zapomnę do śmierci słów mamy: No, witajcie ich, witajcie, oni wam pokażą, co potrafią. Wzięła mnie za rękę i wróciliśmy do domu. Pamiętała rok 1917, co się wtedy działo i znała Rosjan. Widziała przez rzekę Zbrucz, na której była granica, a wioska nazywała się chyba Satanów, jak komuniści po rewolucji zabierali krowy. Dzieci trzymały za ogon i krzyczały, a oni zabierali. Kilkakrotnie przekonywała męża, by rzucił służbę, założył ubranie cywilne i uciekał do swojej rodziny.

- Zobaczysz, co oni z wami zrobią, - mówiła mężowi.

- Co ty mówisz, co takiego nam zrobią? Ja nie zejdzę z posterunku. - odpowiadał mąż.

- W nocy Rosjanie zaczęli w mieście strzelać. Huk był ogromny. Strzelali gdzie popadło, w kamienice, domy, zniszczyli stary zabytkowy kościół, obok stał pomnik Piłsudskiego, to zostało tylko kopyto jego konia. Spustoszyli miasto, grabili, rozbijali sklepy, witryny, Napodwórko weszło trzech polskich żołnierzy, by napić w studni konie, to wjechało kilku kozaków i krzyczą - ruki wierch, a oni nie wiedzieli o co cho-



Wanda Duklas pokazuje ocalałe zdjęcie rodzinne: na prawym - ojciec z rodziną i cicią.

dzi. Mama otworzyła okno i powiedziała - podnieście ręce. - przypominał sobie ten epizod.

Trzeba przypomnieć, że Polacy byli zaskoczeni napaścią Rosjan, bo obowiązywał z nimi pakt o nieagresji, nie wiadomo wówczas o tajnym porozumieniu Ribbentrop - Mołotow (o podziale Polski), a do tego marszałek Edward Rydz-Śmigły wydał dyrektywę, by z Sowiecami nie walczyć i wycofywać się na Rumunię i Węgry. Może stąd taka reakcja polskich żołnierzy.

Ojciec już nie wrócił

- 17 września ojciec już nie wrócił ze służby. Na drugi dzień rano mama poszła do komisariatu, a tam już byli Rosjanie. Kazali jej wracać do domu. Na ulicy jeden na koniu powiedział, że zaprowadzi ją. Na końcu miasta była fabryka tytoniu, a za nią na polu, pod gołym niebem, trzymali Polaków.

Mama po powrocie ugotowała obiad i zanieśliśmy go ojcu. Jeńców było coraz więcej. Mama po raz kolejny przekonywała ojca, by uciekał. Powtarzał, że to pomyłka i jak się wszystko wyjaśni, wróci do domu. Wtedy widziałam ojca ostatni raz. Mama na drugi dzień znowu zaniósła mu obiad, a na trzeci, jak poszłam z cicią, to już tam nikogo nie było. Wojsko zalegało na ulicy, a policjantów zwiezionych z całej okolicy umieścili na dziedzińcu więzienia, który mieścił się koło sądu. Mama już tam była. Trzymali ich przez noc, a rano ustawili ich czwórkami i ulicą 3 Maja poprowadzili do granicy, do Wołoczyska. O tym, że trafił do obozu w Ostaszkowie, rodzina dowiedziała się z karty pocztowej przysłanej na Boże Narodzenie 1939 roku. Później kontakt się urwał. - mówi pani Wanda.

W 1999 r. rodzina otrzymała pi-

70 lat temu: ojca zabili w Ostaszkowie, 13 kwietnia rodzinę wywieźli na Syberię

smo z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, w którym informowano ją, że

Do pisma załączony był lista transportowa jeńców z Ostaszkowa, z datą 1940 r., na której pod numerem 87 widnieje nazwisko Stanisław Krasucki. To ostatni ślad po ojcu. Kiedy i gdzie zginął – pani Wanda do dzisiaj nie wie. Jeńców z Kozielska zamordowano w Katyniu. Gdzie zginęli jeńcy z Ostaszkowa i Starobielska, wiemy tylko fragmentarycznie. Literatura dotycząca zbrodni katyńskiej przytacza różne opinie i relacje, mówiące, że część z nich, transportowana barkami, została zatopiona w Morzu Białym. Część została rozstrzelana w więzieniu w Twerze (Kalinin) i pochowana w Miednoje.

Obóz w Ostaszkowie znajdował się na wyspie jeziora Seliger, przy linii kolejowej Wielkie Łuki – Bologoje. Podobnie jak w Kozielsku i Starobielsku, Rosjanie urządzili go w zabudowaniach poklasztornych. Szacuje się, że spośród 6500 więźniów Ostaszkowa ocalało około 130. Byli w nim głównie policjanci, strażnicy więzienni, żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP), ale także duchowni, prawnicy i ziemianie. W pozostałych dwóch obozach umieszczono oficerów i podoficerów (w tym 12 generałów), ale połowę stanowili oficerowie rezerwy, zmobilizowani na wojnę; profesorowie (kilkudziesięciu), wykładowcy polskich uczelni, około 700 lekarzy, inżynierowie, prawnicy, nauczyciele, dziennikarze, działacze społeczni i polityczni, przemysłowcy.

Wywózka

Sowieci nie wystarczało zabić jeńców. Chcieli wytepić polską elitę do następnego pokolenia. Stąd rozkaz o wywózce ich rodzin. Pierwsza masowa deportacja nastąpiła 10 lutego 1940 r. Druga – 13 kwietnia.

- 13 kwietnia przyszli w nocy o godzinie drugiej; cywil, NKWD-zysta i żołnierz. Chyba ten cywil powiedział po polsku – Pani Krasucka, niech pani otworzy, bo wywalą drzwi. Zrobili rewizję, przewracali wszystko do góry nogami, bo niby szukali broni. Później kazali się spać, mówiąc, że pojedziemy do męża. Mama chodziła i płakała, a my co mogliśmy, pakowaliśmy. Zawieźli nas na dworzec, gdzie już czekały wagony i zwożono inne rodziny. Wagony były chyba po pierwszej wywózce, bo była dziura w podłodze służąca za ubikację. - mówi pani Wanda.

Większość relacji Sybiraków w tym momencie staje się podobna; wielotygodniowa jazda w bydłych wagonach, krótkie postoje, podawana zupa przypominająca pomyje i kipyatki - wrzątki w wiaderku.

Ich transport trafił do Pawłodaru. Tutaj rozwozili do okolicznych kołchozów. Przez rok pracowali w sowchozie Żółkoduk (lub Dżółkoduk). Mieszkali i pracowali wśród Kazachów. Najgorsza była pierwsza zima. Panowały silne mrozy i nie było co jeść

- Mama poszła do Pawłodaru, 18 kilometrów, by sprzedać obrączkę i kupić jedzenie. Gdy wracała, zerwała się zamieć śnieżna, a potrafiło wiać dwa tygodnie. Szła na oślep i zamarała. Na szczęście saniami jechali Rosjanie i trafili na nią. Kazali jej trzymać się sań, a sami coraz szybciej popędzali konia, by mama mogła się rozgrzać. Gdy jej lód opadł z twarzy, wzięli ją na sanie i nakryli kożuchem. Dowieźli do jakiegoś kołchozu i zostawili u Kazachów. Ciją nakarmili i puścili, gdy zamieć przeszła. Myśmy myśleli, że zginęła. Wróciła po dwóch tygodniach. Jaka była radość. - mówi.

W 1941 r., gdy już można było, przenieśli się do Pawłodaru. Rok później trafili do kolejnego sowchozu, oddalonego 200 kilometrów od Pawłodaru, w kierunku Omska. Starszy brat, Władysław Krasucki, pojechał do Kazachstanu, gdzie zbierał bawełnę („watę”). Gdy Sikorski podpisał z Majskim układ o tworzeniu Armii Polskiej, zaciągnął się i wyszedł z Andersem do Persji. Walczył pod Monte Cassino. Później mieszkał w Argentynie, a ostatecznie osiadł i mieszka do dziś w Dittroit w Stanach Zjednoczonych. Ma 88 lat. Do Polski przyjechał po 30 latach. Cztery razy był w Świdwinie; odwiedził Wandę i młodszego, zmarłego kilkanaście lat temu, brata Mariana.

Polskie psy przyjechały

Rosjanie w kołchozach, zapewne sami tam zesłani, byli wrogo nastawieni do Polaków. Komuniści wmówili im, że przywożą najgorszych kryminalistów, bandytów, wrogów ustroju z „pańskiej” Polski.

- Nauczycielka Rosjanka mówiła później, że była zaskoczona, bo myśleli, że polskie psy przyjeżdżają. Polskie sobaki przyjeżdżały – mówili. Tak nas traktowano. Mama dobrze szła, to tym dorabiała na jedzenie. Pani Wanda najgorzej wspomina warunki,

ki, jakie panowały w sowchozach.

- Jadły człowieka pluskwy, karaluchy, wszy. Zanim poszło się spać, to trzeba było deski z pryczy wyjmować i gotowaną wodą polewać, bo pluskwy nie dały usnąć. Z bratem wieszaliśmy chleb na sznurku, bo jak się tylko coś postawiło, kubek albo coś, to zaraz oblażyły. To było coś starszego. W 1945 r. chorowałam na malarię, od kwietnia do sierpnia. Choroba trzy razy nawracała. Tak trzęsę człowiekiem, myślałam, że mi jelita popękają, taki był ból. Leżałam nieprzytomna, miała 42 stopnie gorączki. Przyszła do mamy znajoma Polka i mówi: - Ona ci umrze, chodź, będziemy się modlić. - i klękały przy pryczy, odmawiały różaniec i modliły się, by Bóg dał mi zdrowie i wie pan, wyzdrowiałam... - głos pani Wandy załamuje się, a łzy nabiegają do oczu na tamto wspomnienie. Ta świadomość, że żyje do dzisiaj, a mogła zostać tam, w ziemi.

Gorzki powrót do Polski

Pomimo że kończy się wojna, Rosjanie dopiero po roku pozwalają rodzinie Krasuckich wrócić do Polski. Pociągiem przez Piłę trafiają do Łobza. Tam pociąg stoi kilka dni. Niektóre rodziny wysiadają. Pamięta panią Guskowską z córką (później dojechał syn). Pozostali wysiadają w Świdwinie. Pamięta, że wysiadł Zadrożny, Łoziński, Grysman (później wyjadą).

- Dużo Polaków tam zostało. - mówi. Najbardziej dziesiątkował głód. Ludzie puchli z głodu i umierali. Żniwo zbierał tyfus.

- Jak przyjechaliśmy, w czerwcu 1946 r., nie bardzo nas potraktowano. Przykro o tym mówić... Do pracy albo u gospodarza, albo do pegeeru. - Wróciłem do Polski, żeby być parobkiem – buntował się brat. Zrobił kurs kierowców i całe życie jeździł. Musiał zarabiać na rodzinę, bo mama zachorowała. Po Syberii ciągle wychodziły jej wrzody. Nacalym cię. Okropne to było. Męczyła się ze trzy lata. Ja musiałam skończyć podstawówkę, bo wojna przerwała. Było nam ciężko. Ani PUR nam nie pomógł, ani Caritas. Nie wiem, czy dlatego, że byliśmy rodziną przedwojennego policjanta? Traktowano nas, jak byśmy byli z marginesu. Gdy pisałam życiorys, żeby dostać pracę, to była odmowa. Gdy raz wracałam z placem, jeden starszy pan, gdy mu o tym powiedziałam, poradził mi, by nie pisać o tym, by pisać, że pocho-

dzę z rodziny chłopsko-robotniczej. Tak napisałam i pracę dostałam. Rok później wyszłam za męża i trochę się polepszyło. Utrzymywałam mamę, bo nie nadawała się do pracy. Nie miała zdrowia, Syberia ją załamała. Nie chciała już sobie życia układać na nowo. Nie otrzymywała żadnego zasiłku, nic. Dopiero jak wprowadzili renty Sybirackie, zdążyła dostać trzy razy i zmarła. - w wielkim skrócie opowiada dramatyczne losy mamy. - Mówią, że czas leczy rany, ale tylko te powierzchowne. Te zadane głębiej, zostają. To wszystko minęło, ale ślad został, i ból. - dodaje.

Sama jakoś poradziła sobie. Całe życie pracowała w sklepach. Wychowała troje dzieci, odwiedzają ją wnuki. Pomagała jako sekretarz w Związku Sybiraków. Wydaje się być pogodną kobietą. Mówi, że opatrność czuwała nad nią, bo kilka razy uszła z życiem z dramatycznych sytuacji.

Matka niosąca zakupy, niosąca Polskę

Pani Wanda ma życiorys, na podstawie którego można by nakręcić niezły eastern (wschodnia wersja westernu, gdyby taka powstała). Jak wielu zwykłych, a zarazem niezwykłych, mieszkańców Pomorza.

Gdy wiele lat temu, nieżyjącu już, w jakimś stopniu kształtujący mnie człowiek, o ksywie Budzik, gdy pytałem go o sprawy duchowe, jak ten duch się przejawia, mówił: - Spójrz na matkę niosącą zakupy, to podstawowa emanacja ducha. Jako młody człowiek buntowałem się przeciwko takiemu ujmowaniu zjawisk duchowych, bo to przecież miała być metafizyka, czyli coś poważniejszego, od tak prozaicznych zajęć. Po wielu rozmowach z Sybirakami zrozumiałem, jak wielką rolę w naszej historii odegrały matki, pozbawione mężów lub ojców, niosące chleb przez syberyjską zawięję, gniołące pluskwy, zbierające krowie łajno na opał, odejmujące sobie od ust, harujące do utraty zdrowia, by wyżywić dzieci, ostonić je, by przetrwać, by wrócić do kraju. I jeszcze być Polakami, wbrew wszystkiemu, co na nas, na Polskę, napierało, by nas złamać. Ileż w tych zwykłych ludziach musiało być ducha i tej polskości, bo przecież dzisiaj, mam takie wrażenie, mało kto by takiemu losowi podołał. Czy dzisiaj już nie musimy? Inne czasy, inne wyzwania, ale trzeba nie mniejszej odwagi, hartu ducha i pracy, by im sprostać.

Kazimierz Rynkiewicz

Stefana Musiała pamięć o Katyniu

W osiemnastym dniu zmagania z hitlerowskim najeźdźcą we wrześniu 1939 r. Sowieci pojmali do niewoli tysiące obrońców Lwowa, Wileńszczyzny i całej wschodniej granicy Polski. Przerzucali ich do różnych więzień, by w końcu umieścić ich w trzech wielkich obozach, urządzonych w dawnych monasterach prawosławnych w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, a także w więzieniach Ukrainy i Białorusi. Po kilku miesiącach na najwyższych szczeblach władzy sowieckiej zapadła decyzja o zakończeniu sprawy kłopotliwych jeńców, o których wiedziano, że nie poddadzą się indoktrynacji i wobec tego nie ma sensu ich dłużej trzymać. 22 lutego 1940 r. zarządzono „rozładowywanie obozów”, którego sposób od strony technicznej ustalono 5 marca w Moskwie na posiedzeniu Biura Politycznego Komitetu Centralnego Wschodniozwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). „W związku z tym, że wszyscy są zatwardziały i nieprzejednani wrogami Związku Radzieckiego”, postanowiono sprawę ich „rozpatrzyć w trybie specjalnym z zastosowaniem najwyższego wymiaru kary – rozstrzelania”. W pierwszych dniach kwietnia ruszyły transporty z Polakami na miejsce kaźni do Katynia, Kalinina (Tweru) i Charkowa. 16 maja akcja „rozładowywania obozów” została zakończona. Trzy lata później, 18 lutego 1943 r., Niemcy odkryli masowe groby w katyńskim lesie i zostali obarczeni winą za tę zbrodnię przez Moskwę, która wraz z komunistycznymi władzami w Polsce podtrzymała do kłamstwo przeszło pół wieku. Dopiero w Wielki Piątek – 13 kwietnia 1990 r. władze sowieckie po raz pierwszy oficjalnie potwierdziły fakt dokonania zbrodni na polskich oficerach przez NKWD. Na miejscach zdradzieckich mordów dokonano ekshumacji rozstrzelanych i godnie ich pochowano. Jednak do dziś Rosja nie przyznała, że NKWD dopuściło się zbrodni ludobójstwa. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Instytut Pamięci Narodowej. Kapelan Rodzin Katyńskich, cudem ocalały więzień Kozielska – sędziwy ks. prał. Zdzisław Peszkowski apeluje o uporządkowanie i zebranie pamiątek po ofiarach Gólgoty Wschodu, by pamięć o nich wszystkich utrwalić po wsze czasy. Do morza odzyskiwanej pamięci o „milczących, niepokonanych” doleję kropelkę, zasługującą na upowszechnienie.

Jednym z wziętych 17 września 1939 r. do niewoli sowieckiej był 22-letni plutonowy Stefan Musiał, urodzony 4 kwietnia 1917 r. we wsi Zrecze Małe (gmina Gnojno), pow. Bu-

sko Zdrój. Pochodził z niebogatej rodziny. Miał siedmioro rodzeństwa. Ze starszym bratem postanowił wstąpić do wojska i 5 listopada 1935 r. rozpoczął służbę w 4. Pułku Piechoty. Po pół roku przeniesiono go do Podoficerskiej Szkoły Piechoty Korpusu Ochrony Pogranicza. Po jej ukończeniu w stopniu kaprała trafił 28 lutego 1937 r. do batalionu KOP w Stołpcach k. Baranowicz – miejscowości leżącej przy trasie kolejowej z Warszawy do Mińska i Moskwy, ostatniej stacji przed granicą ze Związkiem sowieckim. Działały tam Urząd Celny, posterunek policji celnej i inne instytucje do obsługi granicy. Tam też jadący ze Związku sowieckiego podróżni przesiadali się do wagonów o znormalizowanym rozstawie kół.

Po krótkiej potyczce z Armią Czerwoną plutonowy Musiał – z wieloma żołnierzami, a także leśnikami, listonoszami i nauczycielami – został odtransportowany na tyły frontu. Przez Żlobin nad Dnieprem i Orszę dotarł do Smoleńska, a stamtąd do Kozielska, gdzie rozegrało się wydarzenie, któremu zawdzięczał życie. Kiedy Sowieci próbowali wyłowić pograniczników, jakiś mężczyzna szepnął mu, by się do tego nie przyznawał, „bo ciebie ubiją”. Później NKWD wyłapywało także policjantów, lekarzy, Żydów. Choć usiłował przestrzec sąsiadów o groźnym niebezpieczeństwie, nie wierzyli mu, tłumacząc, że chronią ich międzynarodowe konwencje, że należy zachować godność oficera. Po wydanym przez enkawudzistę poleceniu wystąpili z szeregu. On się nie ujawnił. Dalej nosił mundur, ale bez dystynkcji. Pilnował się bardzo, by się nie zdradzić.

W Kozielsku spędził ok. sześciu tygodni, w sali, gdzie było 720 osób! Dostali gołe prycze, bez żadnego pośłania. Jeśli ktoś nie miał płaszcza, marny był jego los. Poznał wielu oficerów. Kilka razy rozmawiał z Mieczysławem Smorawińskim, jednym z czterech internowanych tam generałów. Ponieważ pochodził z Kielecczyny, z terenu zajętego przez Niemców, wraz z innymi osobami z centralnej Polski został przez Sowieców odstawiony do granicy w Brześciu i wymieniony z Niemcami na innych jeńców. Po pięciodniowym postoju cały transport ruszył na Zachód, przez Częstochowę i Opole do Lipska. Stefan Musiał trafił do obozu pracy. Był operatorem maszyny budowlanej i pracował przy budowie autostrady. W 1943 r. w niemieckich gazetach znalazł listy ofiar z sowieckich łagrów. Z przerażeniem zobaczył na nich dawnych przełożonych, znanych oficerów, kolegów, a także lekarzy. To był dla niego wstrząs. Postanowił, że jeśli przeży-

je niewolę i wojnę, musi zrobić coś, co uczci ich pamięć.

Po wojnie osiadł na Pomorzu w Połczynie Zdroju. Dla uniknięcia przykrych konsekwencji zataił fakt pobytu w obu obozach. W nowej książeczce wojskowej wpisano: „11 IX 1939 r. wzięty do niewoli niemieckiej, z której zbiegł”. Ożenił się. Miał syna i córkę. Zarządzał pegeerami w Sucheju, Wardyniu, Buslarach, Gawrońcu, Biernowie. 7 grudnia 1978 r. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Przeszedł na emeryturę. Przez cały czas pamiętał o Tamtych z Kozielska. Śledził prasę o Katyniu, kupował książki z listami zamordowanych. Pięćdziesiąt lat po zbrodni dowiedział się o wyjeździe pociągu z Warszawy do Katynia. Udało mu się dołączyć do pierwszej, oficjalnej, zorganizowanej pielgrzymki Rodzin Katyńskich i 6 kwietnia 1990 r. stanął na ziemi kryjącej prochy towarzyszy broni. Cmentarza jeszcze nie było, lecz był już wysoki, drewniany krzyż, postawiony i poświęcony 2 września 1988 r. przez Prymasa Józefa Glempa. Wolniutki chodzili po lesie, od drzewa do drzewa. Co krok zatrzymywali się, bo może tu... może tu leży czyjś mąż, tata, brat, wuj, dziadek, przyjaciel, dowódca. Kwiaty, znicze, tabliczki z nazwiskami, modlitwa, zaduma, łzy, płacz, ale też i jakaś ulga – nareszcie można było ukłęknąć na tym świętym miejscu i zabrać z sobą garść tej ziemi. Nadszedł czas, by wypełnić obietnicę.

Po upływie dwóch lat Stefan Musiał wybrał się do urzędującego wówczas prawicowego burmistrza Połczyna-Zdroju – Mariana Janowskiego z prośbą o postawienie na cmentarzu komunalnym brzoźowego krzyża i umieszczenie pod nim przywiezionej ziemi z Katynia. Mimo natłoku ważnych spraw burmistrz podjął się tego zadania. Wybrał odpowiednie miejsce, na skrzyżowaniu dwóch alei, przy wysokich świerkach i dużych gładkach. Służbie komunalnej zlecił kupno drewna dębowego, a następnie wykonanie krzyża, będącego repliką Krzyża Prymasowskiego z Katynia. Postanowił również, że przed krzyżem ułoży kawałek toru kolejowego – o szerszym, rosyjskim rozstawie szyn (153 cm) – przypominającego ostatnią drogę pomordowanych. Części toru dostał z likwidowanej wówczas linii kolejowej. Również według jego pomysłu na czterech podkładach dębowych wyryto nazwy obozów jenieckich: Kozielsk, Starobielsk, Ostaszków, a na ostatnim, najbliższym krzyża – Katyń. 8 maja 1993 r. – w obecności licznie przybyłej społeczności miasta i gminy, młodzieży szkolnej, kombatanów i kuracjuszy – biskup senior Ignacy Jeż, więzień



obozu koncentracyjnego w Dachau, poświęcił Krzyż Katyński i przewodniczył Mszy św. sprawowanej wraz z połczyńskimi duszpasterzami w intencji zamordowanych „na nieludzkiej ziemi”.

Kilka miesięcy później Stefan Musiał poddał Marianowi Janowskiemu (odwołanemu 25 maja 1993 r. z funkcji burmistrza) pomysł umieszczenia na krzyżu tablicy wyjaśniającej związek napisów ze zbrodnią katyńską. To udało się również zrealizować i 23 września 1994 r. bp Ignacy Jeż podczas Mszy św. poświęcił umocowaną na głazie narzutowym tablicę ze słowami: „Zamordowanym więźniom z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku, ofiarom komunistycznego ludobójstwa – wraz z ziemią z mogił katyńskich krzyż ten postawiono na świadectwo i wieczną pamięć... Anno Domini 1993. Miasto i Gmina Połczyn Zdrój”. Tak zrodziła się tradycja organizowanych każdego roku 17 września uroczystości katyńskich, podczas których zawsze jest odprawiana Msza św. i recytowany wiersz pt. Katyń Feliksa Konarskiego „Ref-Rena” (1907-91).

Na wniosek Stowarzyszenia Rodzina Katyńska Stefan Musiał i Marian Janowski w 1995 r. w koszańskim ratuszu udekorowani zostali medalami „Za Opiekę nad Miejscem Pamięci Narodowej”. Wyróżniony w 1999 r. przez premiera Jerzego Buzka zaszczytnym tytułem Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny, sierżant Stefan Musiał 3 czerwca 2000 r. odszedł na wieczną wartę, spokojny o pamięć o polskich oficerach – ofiarach sowieckiego ludobójstwa, bo w Połczynie Zdroju wiernie strzeże jej Marian Janowski i mieszkańcy miasta.

Panom: Marianowi i Pawłowi Janowskim serdecznie dziękuję za wszelką pomoc.

Maria Wrzeszcz

Od Redakcji

Autorka jest pracownikiem Redakcji Encyklopedii Katolickiej na KUL w Lublinie, w której pracuje również syn pana Mariana Janowskiego – dr Paweł Janowski. Pierwotnie tekst ukazał się w „Niedzieli” w 2005 r. Dziękujemy autorce za zgodę na publikację w naszej gazecie.

Polska w żałobie.

Zginął prezydent RP Lech Kaczyński z małżonką Marią

Prezydent RP Lech Kaczyński - urodził się 18 czerwca 61 lat temu w Warszawie. Był synem Jadwigi z domu Jasiewicz i Rajmunda Kaczyńskiego, którzy byli żołnierzami AK oraz bratem bliźniakiem Jarosława Kaczyńskiego, prezesa Prawa i Sprawiedliwości. Matka - filolog polski, przez kilka lat nauczycielka w warszawskich liceach, pracownik Instytutu Badań Literackich w czasie wojny była sanitariuszką w Szarych Szeregach. Ojciec - inżynier, pracownik Biura Projektów, wykładowca na Politechnice Warszawskiej był żołnierzem AK i uczestnikiem Powstania Warszawskiego w pułku "Baszta" (odznaczony Krzyżem Walecznych i Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari).

Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej został w 2005. W latach 1992-1995 był prezesem Najwyższej Izby Kontroli. W rządzie Jerzego Buzka w latach 2000-2001 był ministrem sprawiedliwości i prokuratorem generalnym, przez kolejne cztery lata rządził Warszawą. Współzałożyciel partii Prawo i Sprawiedliwość i jej pierwszy prezes, senator I kadencji oraz poseł na Sejm I i IV kadencji. Był doktorem habilitowanym nauk prawnych, W latach 1996-1997 był profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Gdańskiego, od 1999 roku - profesorem na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, specjalistą w zakresie prawa pracy. W maju miał ogłosić swą decyzję o starciu w tegorocznych wyborach prezydenckich.

Osierocił córkę Martę, która, podobnie jak jej mąż, jest aplikantem adwokackim. Pozostawił dwie wnuczki: 6.letnią Ewę i 2.letnią Martynę.

Maria Kaczyńska - Maria Kaczyńska, Małżonka Prezydenta RP urodziła się w Machowie. Jest córką Lidii z domu Piszczako i Czesława Mackiewiczów. Jej matka była nauczycielką, a ojciec leśniczym. Rodzina przybyła na teren dzisiejszej Polski z Wilna. Ojciec walczył w wileńskiej partyzantce, jeden z jego braci w szeregach Korpusu gen. Andersa pod Monte Cassino. Drugi brat został zamordowany przez NKWD w Katyniu.

Studiowała w Sopocie na Wydziale Transportu Morskiego Wyższej Szkoły Ekonomicznej (dzisiaj Uniwersytet Gdański), a po uzyskaniu dyplomu rozpoczęła pracę w Instytucie Morskim. Po ukończeniu studiów podjęła pracę w Instytucie Morskim w Gdańsku. Swojego męża poznała w 1976, gdy pracowała naukowo w Instytucie Morskim, wówczas L. Kaczyński był asystentem na Wydziale Prawa Uniwersytetu Gdańskiego. W 1980 na świat przyszła ich jedyna córka Marta.

W imieniu prezydenta uczestniczyła jako Specjalny Wysłannik Prezydenta RP w wielu uroczystościach międzynarodowych, reprezentując głowę państwa polskiego.



Katastrofa w Smoleńsku. Tydzień żałoby narodowej.

W sobotę, 10 kwietnia 2010 r., o godz. 8.56 czasu polskiego, w pobliżu lotniska w Smoleńsku rozbił się

samolot, którym leciał prezydent Lech Kaczyński z małżonką i kilkudziesięcioosobową delegacją przed-

stawiciele polskich instytucji i organizacji. Mieli oni wziąć udział w obchodach 70 rocznicy zamordowania

polskich oficerów w Katyniu. To największa tragedia w powojennej Polsce. Trwa tydzień żałoby narodowej.



Ryszard Kaczorowski, ostatni Prezydent RP na Uchodźstwie. Aresztowany przez NKWD w 1940 r., skazany na karę śmierci, zamienioną na 10 lat łagrów. Więzień Kołomy, żołnierz armii gen. Andersa, uczestnik bitwy o Monte Cassino. 22 grudnia 1990 przekazał insygnia władzy prezydenckiej Lechowi Wałęsie.



Krzysztof Putra, Wicemarszałek Senatu. Poseł na Sejm X, I i VI kadencji, wicemarszałek Sejmu VI kadencji. Od sierpnia 1980 należał do „Solidarności”.



Krystyna Bochenek, Wicemarszałek Senatu. W Senacie po raz trzeci. Była dziennikarką i publicystką Polskiego Radia Katowice. Nagradzana za upowszechnianie kultury, publicystykę medyczną, działalność charytatywną.



Jerzy Szmajdziński, Wicemarszałek Sejmu. Był posłem wszystkich kadencji. Był ministrem obrony narodowej. Od początku we władzach krajowych SLD. 2009 zgłoszony na kandydata SLD w wyborach prezydenckich 2010.



Władysław Stasiak, Szef Kancelarii Prezydenta. Był ministrem spraw wewnętrznych i administracji w rządzie J. Kaczyńskiego. Był szefem BBN. W latach 1993-2002 w NIK.



Aleksander Szczygło, Szef BBN. 1990-1991 w BBN. 1992-1995 dyrektor gabinetu prezesa NIK, 2007 doradca Głównego Inspektora Pracy. 2001 doradca Prezesa PKO BP. 2005 Sekretarz Stanu w MON, w roku następnym Szef Kancelarii Prezydenta RP, w 2007 Minister Obrony Narodowej.



Paweł Wypych, Minister. 2005 Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych i Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. 2006 doradca Premiera. 2007 prezes ZUS. Od grudnia 2007 r. doradca Prezydenta. 2009 Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta.



Stanisław Komorowski, Wiceminister Obrony Narodowej. Staż naukowy w Utah University w USA. Pracownik naukowy Instytutu Chemii Fizycznej PAN, dyrektor Departamentu Europy, ambasador w Hadze i Londynie. Od 2002 Ambasador Tytułarny Służby Zagranicznej, 2004-2005 dyrektor Departamentu Azji i Pacyfiku w MSZ. 2007 podsekretarz stanu w MON.

Tomasz Merta, Wiceminister Kultury. 2005 Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i



Dziedzictwa Narodowego. Współautor programu PiS w zakresie kultury. Konsultant w Centrum Edukacji Obywatelskiej, współautor licznych programów nauczania i podręczników. 2000-2002 redaktor naczelny „Kwartalnika Konserwatywnego”.



Maciej Płażyński, Wicemarszałek Senatu. 1990-1996 wojewoda gdański. 2001 wraz z A. Olechowskim i D. Tuskiem powołuje PO. 2008 Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. W 2000 odznaczony Orderem Zasługi Republiki Włoskiej I Klasy.



Zdzisław Król, Kapelan Federacji Rodzin Katyńskich. Proboszcz parafii Wszystkich Świętych w Warszawie. Organizował pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. Pracował przy procesie beatyfikacyjnym ks. Jerzego Popiełuszki.



Tadeusz Płóski, Biskup Polowy Wojska Polskiego. Mianowany przez papieża Jana Pawła II. Premier Belka powołał go do Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Członkiem Rady Prawnej Episkopatu Polski oraz delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. harcerzy, kombatanów i duszpasterstwa policji. Miał 54 lata.



Janusz Kochanowski, Rzecznik Praw Obywatelskich. 1991-95 konsul generalny RP w Londynie. 2000-2006 założyciel i prezes Fundacji „Ius et Lex”, której celem jest wspomaganie inicjatyw naukowych i oświatowych dotyczących polskiego prawa. Wykładał w wielu uczelniach zagranicą.



Janusz Kurtyka, Prezes Instytutu Pamięci Narodowej. 2000-2005 dyrektor i organizator oddziału IPN w Krakowie. 2009 odznaczony przez prezydenta Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.



Sławomir Skrzypek, Prezes Narodowego Banku Polskiego. 1993-1997 w NIK, następnie doradca PZU Życie. 2001-2002 członek zarządu PKP SA. 2006 prezes PKO BP. Miał 47 lat, pozostawił żonę i troje dzieci.



Franciszek Gągor, Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Szkolił się m.in. w Akademii Obrony NATO w Rzymie i Waszyngtonie. Szef Komitetu Wojskowego NATO. Odznaczony m.in. Krzyżami Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym Krzyżem Zasługi. Pozostawił żonę i dwójkę dzieci.



Andrzej Przewoźnik, Sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk. Zorganizował uroczystości w Katyniu, mające zwieńczyć jego walkę o pamięć pomordowanych Polaków. 1992 sekretarz generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Dzięki niemu powstał cmentarz i pomnik ofiar zbrodni w Jedwabnem oraz ponownie otwarto Cmentarz Obrońców Lwowa. 2009 sekretarz Rady Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Miał 47 lat.



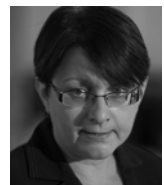
Mariusz Handzlik, Minister w Kancelarii Prezydenta. Odpowiedzialny za sprawy zagraniczne w Kancelarii. Był m.in. ambasadorem tytularnym i przewodniczącym Reżimu Kontrolnego Technologii Raketowych (MTCR), a w 2004-2005 radcą ministrem w Stałym Przedstawicielstwie RP przy ONZ. 2000 odznaczony przez Sekretarza Obrony USA „Medalem za Wybitną Służbę Publiczną”. Osierocił troje dzieci.



Piotr Nurowski, Szef Polskiego Komitetu Olimpijskiego. 1973-1980 dwukrotnie pełnił funkcję prezesa Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. W tym roku ponownie wybrany w skład Komitetu Wykonawczego Narodowych Komitetów Olimpijskich Europy, kierował po raz drugi Komisją Mediów.



Andrzej Kremer, Wiceminister Spraw Zagranicznych. W MSZ od 1991. Konsul w Hamburgu i Bonn. W rządzie odpowiadał za politykę wschodnią. Był jednym z autorów programu „Partnerstwa Wschodniego”. Miał 49 lat.



Grażyna Gęsicka, Posłanka, Przewodnicząca Klubu PiS. 1989 uczestniczka obrad Okrągłego Stołu. Zajmowała się wykorzystaniem funduszy UE. 2005 minister rozwoju regionalnego w rządzie K. Marcinkiewicza, a później J. Kaczyńskiego. Miała 59 lat.



Jolanta Szymanek-Dez, Posłanka (SLD). Szefowa Kancelarii Prezydenta A. Kwaśniewskiego. Adwokat, sędzia. Specjalizowała się w problematyce ochrony własności intelektualnej i przemysłowej. Wiceszefowa SLD. Miała 56 lat.



Aleksandra Natalii-Świat, Posłanka, Wiceprzewodnicząca PiS. Wiceprzewodnicząca Komisji Finansów Publicznych. Stworzyła Biuro Badania Poziomu Życia przy ZR NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. Miała 51 lat.



Grzegorz Dolniak, Posel, Wiceszef klubu PO. Posel trzech kadencji. Przewodniczący sejmowej komisji spraw wewnętrznych i administracji. Miał 50 lat. Osierocił żonę i córkę.



Arkadiusz Rybicki, Posel (PO). Historyk, to on namalował w 1980r. słynną tablicę z 21 postulatami, wpisana na listę UNESCO. Internowany. Autor biografii L. Wałęsy. 2000 kurator Ossolineum. 2001 wyróżniony Narodowym Orderem Zasługi przyznawanym przez prezydenta Francji Jacques'a Chiraca.



Izabela Jaruga-Nowacka, Posłanka (SLD). Posłanka trzech ostatnich kadencji. 2001-2004 pełnomocniczka rządu ds. równego statusu kobiet i mężczyzn. Minister pracy. Wicepremier. Miała 60 lat.



Przemysław Gosiewski, Posel, Wiceprezes PiS. Wicepremier w rządzie J. Kaczyńskiego. Zasiadał w Komisji Obrony Narodowej, Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz w nadzwyczajnej komisji śledczej ds. prywatyzacji PZU. Miał

troje dzieci.



Zbigniew Wasserman, Posel (PiS) Zajmował się m.in. badaniem nieprawidłowości w śledztwie w sprawie śmierci St. Pyjasa, zasiadał w komisji weryfikującej krakowskich funkcjonariuszy SB. Działal w sejmowych komisjach sprawiedliwości i do spraw służb specjalnych. Wiceszef Komisji Śledczej ws. PKN Orlen. 2005 koordynator służb specjalnych, także w rządzie J. Kaczyńskiego. Posel trzech kadencji. Członek Komisji śledczej ds. tzw. afery hazardowej.



Edward Wojtas, Posel (PSL). 1976 w ZSL. Prezes zarządu wojewódzkiego PSL w Lublinie. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Osierocił dwie córki.



Bronisław Kwiatkowski, Dowódca Operacyjny Sił Zbrojnych. 1992 jako pierwszy polski oficer ukończył studia podypłomowe w Akademii Dowodzenia Bundeswehry w Hamburgu. 2007 wrócił z Iraku i objął stanowisko dowódcy operacyjnego sił zbrojnych. Odznaczony najwyższym współczesnym odznaczeniem Krzyżem Komandorskim Orderu Wojskowego, z numerem 001. 2007 mianowany na stopień generała broni. 2009 mianowany przez Prezydenta Kanclerzem Kapituły Orderu Krzyża Wojskowego na pięcioletnią kadencję. Pozostawił żonę i dwie córki.

Andrzej Karweta, Dowódca Marynarki Wojennej. Jako pierwszy wprowadził polski okręt -



niszczyciel min ORP „Mewa” h do składu stałego Zespołu NATO Sił Trałowo-Minowych Morza Północnego i Bałtyku. 2002 w dowództwie Sił Morskich NATO SACLANT w Norfolk. Po zakończeniu trzyletniej służby w dowództwach NATO, wrócił do kraju i objął obowiązki zastępcy dowódcy 8 Flotylli Obrony Wybrzeża w Świnoujściu. Pozostawił żonę i troje dorosłych dzieci.



Andrzej Błasik, Dowódca Sił Powietrznych. 2007 prezydent Lech Kaczyński wręczył mu nominację na stanowisko dowódcy sił powietrznych. Odznaczony Złotym Medalem Za Zasługi Dla Obronności Kraju, Srebrnym Medalem Sił Zbrojnych w Służbie Ojczyzny oraz Brązowym Krzyżem Zasługi. Miał 48 lat. Pozostawił żonę i dwoje dzieci.



Tadeusz Buk, Dowódca Wojsk Lądowych. 2009 dowódca Wojsk Lądowych. 2006-2007 zastępca dowódcy Połączonego Dowództwa ds. Budowania Afgańskiego Systemu Bezpieczeństwa oraz dowódcą dziewiątej zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku. Był odznaczony m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Komandorskim Orderu Krzyża Wojskowego, Srebrnym Krzyżem Zasługi, amerykańskim National Defense Service Medal. Miał 50 lat.



Sebastian Karpiniuk, Posel (PO) z Kołobrzegu. Prawnik. Wiceszef komisji odpowiedzialności konstytucyjnej. Szef zachodniopomorskich struktur PO. Miał 38 lat.



Janusz Krupski, Szef Urzędu ds. Kombatantów. Od lat 70. działał w opozycji i współtworzył podziemny ruch wydawniczy. Ekspert nadzwyczajnej sejmowej komisji do zbadania skutków stanu wojennego i Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. 2000-2006 zastępca prezesa IPN. 2006 kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Miał 59 lat.



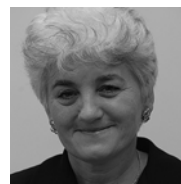
Wiesław Woda, Posel (PSL). Posel od 1997. 2007-2009 w składzie Rady Służby Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów. 2009 powołany na członka Rady Służby Cywilnej.



Stanisław Zając, Senator, Przewodniczący Klubu Senackiego PiS. Przewodniczący komisji obrony narodowej. W okresie stanu wojennego bronił represjonowanych członków „Solidarności”. Czterokrotnie uzyskiwał mandat posełski. Miał 60 lat.



Anna Walentynowicz, legendarna działaczka Solidarności. Zwano ją matką „Solidarności”. Pracowała w Stoczni Gdańskiej. Za niezależną działalność związkową dyscyplinarnie zwolniona z pracy. Doprowadziło to do wybuchu strajku sierpniowego. Odznaczona przez prezydenta Kaczyńskiego Orderem Orła Białego. 2009 nagroda im. Pawła Włodkowica, przyznana przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Miała 81 lat.



Janina Fetlińska, Senator (PiS). Stworzyła i była pierwszym prezesem Kolegium Pielęgniarek i Położnych Środowiskowych i Rodziny w Polsce.



Miron Mirosław Chodakowski, Prawosławny Ordynariusz WP. 1998 konsekrowany na biskupa z tytułem: Biskup Hajnowski. W tym samym roku mianowany przez Aleksandra Kwaśniewskiego na stopień generała brygady. Dwa lata temu w parafii Wojskowej w Białej Podlaskie metropolita Polski arcybiskup Sawa podnosi go do rangi arcybiskupa. Miał 53 lata.



Kazimierz Gilarski, Dowódca Garnizonu Warszawa. 2006 mianowany generałem brygady. Miesiąc później został dowódcą garnizonu Warszawa. Odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi. Osierocił dwoje dzieci.



Ryszard Rumianek, Rektor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. 1974-77 na Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie, 1977 we Franciszkańskim Studium Biblijnym w Jerozolimie, przez dwa lata na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk kard. Wyszyńskiego. Miał 63 lata.



Leszek Deptuła, Posel (PSL). Miał 57 lat. Pozostawił dwóch synów.



Janusz Zakrzeński, Aktor. Członek Rady Programowej Związku Piłsudczyków, wielokrotnie wcielający się w rolę Józefa Piłsudskiego. Był aktorem teatrów: Słowackiego w Krakowie oraz Polskiego, Nowego i Narodowego w Warszawie. Był autorem książek. W 2009 roku ponownie przyznano mu tytuł Ambasadora Sybiraków za całokształt pracy.



Roman Indrzejczyk, Prezydencki Kapelan. Rektorem kaplic prezydenckich, przyjacielem pary prezydenckiej. Dwukrotny krajowy duszpasterz służby zdrowia.



Czesław Cywiński, Prezes Związku Żołnierzy AK. Urodzony w Wilnie. Działalność niepodległościową zaczął prowadzić już w gimnazjum, zapisując się do Związku Wolnych Polaków. W czasie II wojny należał do 1 Wileńskiej Brygady AK Juranda. Więzień sowieckich łagrów. Odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Członek Rady Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Miał 84 lata.

leżał do 1 Wileńskiej Brygady AK Juranda. Więzień sowieckich łagrów. Odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Członek Rady Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Miał 84 lata.



Teresa Walewska-Przyjalkowska, Przewodnicząca Fundacji „Golgota Wschodu” h. Szeffowała fundacji założonej przez ks. Zdzisława Peszkowskiego, kapelana Rodzin Katyńskich, jednego z ocalałych z Katynia. Starła się doprowadzić do beatyfikacji wszystkich księży zamordowanych w Katyniu.

Tadeusz Lutoborski, Przedstawiciel Rodzin Katyńskich. Syn ppor. Adama Lutoborskiego, oficera 46. pułku ułanów, zamordowanego w Katyniu. Wieloletni przewodniczący warszawskiej Rodziny Katyńskiej, prezes Polskiej Fundacji Katyńskiej.



Stanisław Komornicki, Kanclerz Orderu Virtuti Militari. Generał brygady, żołnierz Armii Krajowej i autor pamiętników o tematyce wojennej. Powstaniec Warszawski. Odznaczony Orderem Wojennym Virtuti Militari, a także Krzyżem Grunwaldu i Orderem Polonia Restituta.

Restituta.



Włodzimierz Potasiński, Dowódca Wojsk Specjalnych. Zastępca a następnie dowódca polskich kontyngentów w Syrii i w Iraku. Uonorowany za wybitne zasługi w dowodzeniu oraz organizacji szkolenia jednostek Wojsk Lądowych.



Stefan Melak, Przewodniczący Komitetu Katyńskiego. Działacz niepodległościowy okresu PRL, uczestnik wydarzeń marcowych 1968. Kierował głośną konspiracyjną akcją ustawienia 31 lipca 1981 w tzw. Dolince Katyńskiej na Cmentarzu na Powązkach w Warszawie pierwszego w Polsce Pomnika Katyńskiego. 2006 odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Adam Pilch, Ewangelicki Kapelan Wojska Polskiego. Członek Kapituły Orderu Uśmiechu. Odznaczony złotym medalem Alberta Schweitzera, nadanym przez Światową Akademię Medycyny w uznaniu za postawę humanitarną i działalność wskazującą drogę rozwoju ku człowieczeństwu. 2000 Dziekan Wojsk Lądowych. Miał 45 lat.



Gabriela Zych, Prezes Kaliskiego Stowarzyszenia Rodzina Katyńska. Aktywnie działała w Stowarzyszeniu Rodzina Katyńska, zbierała pamiątki, dokumenty, zdjęcia.



Joanna Agacka-Indecka, Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej. Była wymieniana jako kandydat na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. W 2004 r. Krajowy Zjazd Adwokatury wybrał ją na wiceprezesa Naczelnej Rady Adwokackiej, a w 2007 r. została prezesem NRA. Osierociła nastoletnią córkę.



Andrzej Kwaśnik, Kapelan Federacji Rodzin Katyńskich. Proboszcz parafii św. Tadeusza na warszawskiej Sadybie, gdzie w ubiegłym roku obchodził 25-lecie pracy duszpasterskiej. Wcześniej pracował w Starej Iwicznej, gdzie m.in. wprowadził tradycję otwarcia sezonu motocyklowego. Co roku wspólnie uczestniczą w nim motocykliści i policjanci.



Stanisław Mikke, Wice-szef Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Członek Naczelnej Rady Adwokackiej. Był sędzią Trybunału Stanu w latach 1997-2001. Redaktorem naczelnym pisma adwokatury „Palestra” h.



Edward Duchnowski - walczył o zadośćuczynienie dla żyjących jeszcze 38 tysięcy Sybiraków. Sam przeżył sześć lat na nieludzkiej ziemi.



Aleksander Fedorowicz tłumacz języka rosyjskiego

Leszek Solski przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji.



Wojciech Seweryn przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji



Zenona Mamontowicz-Lojek przedstawicielka Rodzin Katyńskich i innych organizacji.



Ewa Bąkowska wnuczka gen. bryg. Mieczysława Smorańskiego



Anna Maria Borowska przedstawicielka Rodzin Katyńskich i innych organizacji.

Bartosz Borowski przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji



Bronisława Orawiec-Loefler przedstawicielka Rodzin Katyńskich i innych organizacji



Katarzyna Piskorska przedstawicielka Rodzin Katyńskich i innych organizacji



Bronisław Gostomski, Kapelan Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Wielkiej Brytanii. W 1982 roku pracował jako proboszcz w Peterborough, a następnie od czerwca 1990 roku w Bradford. Od 2003 roku został proboszczem w parafii św. Andrzeja Boboli w Londynie.



Józef Joniec, Prezes Stowarzyszenia Parafiada im. św. Józefa Kalasancjusza. Stowarzyszenie dba o wszechstronny rozwój dzieci i młodzieży. Koncepcję ruchu parafiadowego opracował ks. Joniec. Parafiada organizowana jest od 1992 r. Do stowarzyszenia należy ok. 36 tys. członków i sympatyków.



Andrzej Sariusz-Skapski, Prezes Federacji Rodzin Katyńskich. Jego ojciec, prokurator, został zamordowany w Katyniu. Z powodu pochodzenia ojca uczył się aż w pięciu podstawówkach. Gdy był w liceum służba bezpieczeństwa wywoziła go na przesłuchania do krakowskiego aresztu śledczego na Montelupich. Osierocił dwie córki, z których jedna działała w Fundacji Rodzin Katyńskich. Miał 73 lata.



Jan Osiński Ksiądz, Podpułkownik. Wicekanclerz Kurii Polowej Wojska Polskiego.



Zbigniew Dębski Podpułkownik. Członek Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari. Powołany 26 września 2008 r.

Załoga Samolotu:

Arkadiusz Protasiuk - kapitan, Robert Grzywina - członek załogi, Andrzej Michalak - członek załogi, Artur Ziętek - członek załogi, Barbara Maciejczyk - stewardesa, Natalia Januszko - stewardesa, Justyna Moniuszko - stewardesa

Dziewięciu funkcjonariuszy BOR:

Agnieszka Pogródka-Węclawek, Piotr Nosek, Jacek Surówka, Marek Uleryk, Dariusz Michałowski, Paweł Krajewski, Paweł Janeczek, Artur Francuz, Jarosław Florczak.

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl**INNE****Powiat łobeski**

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

SPRZEDAM: 1) wózek spacerowy - 120 zł; 2) pralkę automatyczną wkładaną z góry firmy BOSCH - 150 zł; 3) narożnik duży zielony, trochę wytarte siedzisko - 120 zł. Tel. 785 477 125.

Kupię przyczepę 3,5 tonową. Może być do remontu. Tel. 516 921 453

Korepetycje matematyka. Tel. 504 389 130

Zespół muzyczny na wesela. Tel. 604221339.

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058, 694 667 941.

GARAŻE BLASZANE OCYNKOWANE - PRODUCENT. Tel. 059 8334312, 798 710 329, 698 230 205. F.T. Wróbel Przechlewo. www.blaszanygaraz.pl

Garaże, wiaty blaszane, montaż, dowóz gratis. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. Producent GO-STAL Przechlewo. U nas najtaniej.

PRACA**Powiat łobeski**

Spółka SBS Stado Ogierów Łobez poszukuje do pracy w restauracji kelnerów, kelnerki, barmanów i szefa kuchni. Informacje pod nr. tel. 508 392 957.

Zatrudnię kierowcę kat. C i E. Tel. 608 776 227

NIERUCHOMOŚCI**Powiat łobeski**

Sprzedam działkę budowlaną na Osiedlu Książąt Pomorskich o pow. 600 mkw., uzbrojoną, z dojazdem. Telefon kontaktowy 511 691 881.

Sprzedam działki budowlane w Łobzie. Tel. 91 3973103 lub 51 7 381 678..

Pomieszczenie w Radowie Małym na działalność handlową - WYNAJMIĘ. Tel. 604 997 741

Sprzedam działki budowlane w Łobzie. Tel. 91 3973103 lub 518 567 527.

Sprzedam dom w Brzeźniaku 260 mkw z garażem i działką 18 arów. Tel. 662 657 982.

Resko, sprzedam dom 85 mkw., działka 835 mkw., 4 pokoje, 190.000 zł do negocjacji. Tel. 888 169 572.

Sprzedam dom wolno stojący w Dorowie 112 mkw, cena 215 tys. zł do negocjacji. Tel. 663 036 912 665 497 211.

Działka budowlana 197 mkw., uzbrojona w Łobzie przy ul. Bocznej sprzedam lub wynajmę np. na plac pod reklamę itp., 200 m od Lidla, wydane warunki zabudowy. Tel. 501894828.

Powiat świdwiński

Sprzedam 9 ha w Zajączkowie. Tel. 600 565 719

Działkę budowlaną w Połczynie Zdroju sprzedam. Tel. 600 565 719

Region

Sprzedam 1/2 domu w centrum Nowogardu. Dom przy ul. Luboszan 2 w centrum Nowogardu, 50 m do jeziora, stare budownictwo. Budynek 2 rodzinny, ogrodzony, 2 pomieszczenia gospodarcze + ogródek. Parter o powierzchni 37 mkw. - 2 pokoje, kuchnia, łazienka + poddasze do adaptacji o powierzchni ok. 30 mkw. Cena 120.000 zł do negocjacji. Tel. 790 856 019 lub 793 549 551, email: krosden@wp.pl

MIESZKANIA**Powiat łobeski**

Zamienię mieszkanie 2 pokojowe w Radowie Małym na dom wolno stojący w okolicy z dopłatą. Tel. 693 547 576

Małżeństwo z małym dzieckiem wynajmie w Łobzie mieszkanie 2 pokojowe lub dużą kawalerkę od zaraz. Tel. 511 864 398

Mieszkanie do wynajęcia w Radowie Małym Legalnie na umowę i z meldunkiem. Tel. 604 997 741

Sprzedam kawalerkę w centrum Łobza; 34mkw., 1 duży pokój, kuchnia, łazienka, ogrzewanie na piec kaflowy. Tel. 783 233 685.

Mieszkanie do wynajęcia w Unimiu, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, pow. 50 mkw. Tel. 508 263 104

Sprzedam mieszkanie spółdzielcze, własnościowe 4 pokojowe o pow. 67,7 mkw. na osiedlu Orzeszkowej, III piętro. Tel. 91 3975637

Sprzedam mieszkanie 2 - pokojowe, własnościowe, 45 mkw. I piętro, garaż, Smorawina koło Łobza. Tel. 609 307 135

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe wraz z garażem. Łobez ul. Kosciuszki. Tel. 514 571 157.

ROLNICTWO**Kupujemy**

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, łubin, owies.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność.

Ubezpieczenia rolne, kontraktacja łubinu i grochu.

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o. Tel. (91)43 57 720, (91)43 141 43.

USŁUGI**Powiat łobeski**

Zespół muzyczny na wesela KRISS BAND. Tel. 663 972 683.

Powiat gryficki

Wynajmę rusztowania elewacyjne, podesty metalowe 2,5 metrowe, 44 ramy, 300 mkw. Możliwy transport. Gryfice tel. 601 350 893

Usługi elektryczne Chlebicki Sławomir tel. 606 824 461.

Region

Montaż, serwis anten naziemnych i satelitarnych cyfrowych, domofony, wideodomofony, kamery z zapisem cyfrowym, alarmy. Tel. 518273864.

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

MOTORYZACJA**Powiat łobeski**

Sprzedam Poloneza Caro 1992 r. z instalacją LPG. Tel. 504 042 532

WIZYTÓWKI

- PROJEKTY - WYKONANIE -

TANIO

tel. 504 042 532

**Reklama w gazecie
512 138 349**

Dając ogłoszenie do Wieści Świdwińskich ukaże się ono w tej samej cenie także w trzech innych gazetach:
Tygodniku Łobeskim
Gazecie Gryfickiej
i Tygodniku Pojezierza Drawskiego
To niedrogo - sprawdź.
091 397 37 30 wppp1@wp.pl

Witaj Wiosno w naszej szkole

Pierwszy Dzień Wiosny uczniowie ZSP im. Wł. Broniewskiego w Świdwinie świętowali 22 marca. Tę długo wyczekiwaną, po srogiej ziemi, porę roku przywitali w bajkowej atmosferze.

Uczniowie, a także niektórzy nauczyciele, przebrali się za postacie z bajek. Po szkole, nieczym na Dzikim Zachodzie, wędrowała rzesza Lucky Luke'ów w kowbojskich kapeluszach i rewolwerami w rękach, przed którą ukrywała się banda Daltonów. Z koronami na wysoko podniesionych głowach chadzały księżniczki, szukając swego księcia na białym rumaku (zapewne uciekając się do starych sztuczek, takich jak gubienie pantofelka, czy zapadanie w rzekomą śpiączkę). Szkolnymi korytarzami biegało także kilku Rangersów, którzy dzięki swojej nadnaturalnej mocy pochodzącej z morferów uratowali młodzież przed zagładą (uff...). Czarodziejki z Księżycą nie zaprezentowały tym razem swych nadprzyrodzonych zdolności, tylko jak pilne uczennice pozostały w swych grzecznych, szkolnych uniformach. Za to można było spotkać słynną Myszkę Miki i sklonowaną Minnie. Jednak prawdziwą furorę zrobiła gru-

pa Smerfów, hałaśliwie uciekająca przed straszonym Gargamelem (który chyba zgubił swojego ukochanego Klakierka). Na wysokości zadania stanął jak zwykle dzielny Papa Smerf ratując swoje Smerfiatki przed okrutnym potworem. Najbardziej wiosenne kolory dumnie prezentowała klasa pracowitych Pszczółek na czele ze swoją Królową. Nie wiadomo, którą z nich była tytułową Mają, ale za to

Gucio znalazł się tam tylko jeden.

W związku z przebrankami Samorząd Uczniowski zorganizował konkurs zatytułowany: „Witajcie w naszej bajce”. Największą pomysłowością wykazała się klasa „Smerfów”, czyli 2b. Drugie miejsce jury przyznało klasie 2a, która reprezentowała „Pszczółkę Maję”. Na trzecim miejscu znalazła się klasa 1b i „Lucky Luke”. Laureaci zostali nagrodzeni

możliwością zgłoszenia klasowego nieprzygotowania.

Jury doceniło także nauczycieli, którzy wcieli się w bajkowe role. Wyróżniono wychowawców klas: IIc, p. Małgorzatę Plutę, przebraną za Księżniczkę Czardasza, Ib – p. Katarzynę Brdyś, przeuroczą Kowbojkę oraz kl. IIb, p. Andrzeja Sawkę, troskliwego Papę Smerfa.

Laura Świś LO



Rol.I.7145-2/2010

Świdwin, 2010-04-06

OGŁOSZENIE O II PRZETARGU NIEOGRANICZONYM nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w miejscowości L E K O W O

Na podstawie art. 35 ust. 1, ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku r. o gospodarce nieruchomościami (j.t.:Dz.U. z 2004 Nr 261 poz 2603 ze zm.) i Uchwały Rady Gminy Świdwin Nr XXV/184/2009 z dnia 30 października 2009r.

Wójt Gminy Świdwin ogłasza II przetarg nieograniczony na sprzedaż lokalu w miejscowości Lekowo:

L.p	ADRES NIERUCHOMOŚCI	NR DZIAŁKI, KW	OPIS NIERUCHOMOŚCI	CENA WYWOŁA WCZA	WADIUM	POSTĄPI ENIE	UWAGI
1	2	3	4	5	6	7	8
1.	Lekowo 65/1	Działka nr 204/7 do 204/27 KW (39917)266 KW lokalu 5869	Lokal mieszkalny nr 1 w budynku nr 65 w miejscowości Lekowo znajduje się na parterze budynku 18-rodzinnego. Budynek jest położony na obrzeżu wsi w bezpośrednim sąsiedztwie gruntów rolnych i zadrzewionych. Lokal składa się z czterech pokoi, kuchni, łazienki, wc i przedpokoju. Powierzchnia użytkowa lokalu wynosi 69,40 m² . Do lokalu należy pomieszczenie o powierzchni 13,00 m² nr 1 w piwnicy i segment budynku gospodarczego na działce 204/10 o powierzchni 15,40 m² . Z lokalem związany jest udział 54/1000 części w częściach wspólnych budynków i gruntów. Budynek wybudowany został w 1978 roku, stan techniczny elementów konstrukcyjnych budynku dobry, wykończeniowych średni.	62.700 zł	5.000 zł	1.000 zł	Przeznaczenie – teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z zabudową zagrodową. I przetarg odbył się 04.03.2010r.

Adnotacje:

- Przetarg odbędzie się w dniu **06 maja 2010r (czwartek), o godz. 10,00** w budynku Urzędu Gminy (pokój nr 48).
- Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłata wadium podanego w ogłoszeniu.
- Wadium należy wpłacić najpóźniej do dnia **04 maja 2010r. (wtorek)**
- Wadium przyjmowane jest w kasie tut. Urzędu, pokój nr 49 lub na konto **PBS 89 8581 0004 0016 0182 2000 0001**
- Postąpienie w trakcie przetargu wynosi jak w rubryce 7 lub wielokrotność.
- Przetarg jest ważny bez względu na ilość uczestników jeżeli chociaż 1 uczestnik zaoferuje cenę wyższą od wywoławczej.
- Wadium zalicza się na poczet ceny sprzedaży.
- Wadium ulega przepadkowi, jeżeli uczestnik, który przetarg wygrał uchyli się od podpisania umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego.
- Termin uiszczenia ceny sprzedaży upływa najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej.
- Ogłoszenie zostało opublikowane na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Świdwinie, na stronie internetowej www.swidwin.gmina.pl w gazecie „Więści Świdwińskie” oraz na tablicach ogłoszeń we wszystkich Sołectwach.

Seniorzy i niepełnosprawni spotkali się w zamku

Coroczne spotkanie seniorów i osób niepełnosprawnych z okazji Światowego Dnia Inwalidy odbyło się w świdwińskim zamku w piątek, 26 marca.

Organizowane przez zarząd świdwińskiego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów spotkania są okazją do podziękowania osobom, które wspierają bieżącą działalność tej organizacji. Stąd obecność przedstawicieli władz samorządowych: burmistrza Świdwina Jana Owsia-ka i starosty świdwińskiego Mirosława Majki, a także dyrektor

Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świdwinie Teresy Szczerbińskiej i szefa Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Pawła Drzewieckiego. Jak co roku przyjechała także delegacja seniorów z zaprzyjaźnionego niemieckiego miasta Prenzlau.

Uczestnicy wysłuchali referatu na temat problemów osób starszych i niepełnosprawnych. Po podziękowaniach nastąpiła część artystyczna, w której wystąpiły dzieci ze Sławoborza, zespoły ze Świdwińskiego Ośrodka Kultury, grupa ludowa „Leszczyna”, oraz grupa „Mopsiki” działająca w świdwińskim MOPS. (o)



Miasto ogłosiło już przetarg

Marszałek podpisał umowę na dofinansowanie remontu zamku

Marszałek województwa zachodniopomorskiego Władysław Husejko przyjechał do Świdwina, aby podpisać z burmistrzem Janem Owsiakiem umowę na gruntowną renowację świdwińskiego zamku. Ta długo oczekiwana inwestycja w dużym stopniu zostanie sfinansowana ze środków przyznanych miastu przez Urząd Marszałkowski.

-Nigdy jeszcze nasze województwo nie miało tyle pieniędzy - powiedział Władysław Husejko podczas wizyty w Świdwinie. - W latach 2007 - 2013 do podziału mamy 835 milionów euro. Pieniądze te zostaną wydane między innymi na gospodarkę, infrastrukturę drogową, energetyczną, innowacje i technologie, społeczeństwo informacyjne, kulturę, turystykę ochronę zdrowia. Ogłosiliśmy 40 konkursów, z których ponad 30 już zostało rozstrzygniętych. Teraz podpisujemy umo-

wy.

Jedną z tych umów dotyczy świdwińskiego zamku. To jedna z najpilniejszych inwestycji, którą miasto postawiło sobie za cel. Najbardziej reprezentacyjny obiekt Świdwina przeszedł remont w 1968 roku i od tamtej pory pełni rolę ośrodka kultury. Niestety, stan budynku po ponad czterdziestu latach pozostawia wiele do życzenia. Dlatego niedawno przeprowadzono w dwóch etapach remont dachu. Wkrótce rozpocznie się znacznie większe zadanie dotyczące nie tylko samego budynku, ale i jego otoczenia. Przebudowana zostanie sala widowiskowa.

-Będzie nowa scena, posadzka, a także nowe, profesjonalne oświetlenie, nagłośnienie i nowe kotary. Planujemy też wyremontowanie zaplecza sali. Zostanie wykonana nowa nawierzchnia dziedzińca, parking, aleja i nowe oświetlenie wokół zamku. - mówi burmistrz.

Władze województwa zachodniopomorskiego wspomagają tę inwestycję środkami unijnymi w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego.

Koszt całego remontu oszaco-

wano na 1.804.467 złotych, z czego 1.354.350 zł Świdwin otrzyma z RPO. Miasto ogłosiło już przetarg na wybór wykonawcy, po jego rozstrzygnięciu rozpoczyna się prace. Całość ma się zakończyć w 2010 roku. (wp)



Spotkanie diabetyków

Jak zrzucić zbędne kilogramy?

Polskie Stowarzyszenie Diabetyków Oddział Powiatowy w Świdwinie informuje, że w dniu 16 kwietnia br., o godz. 16, w Zamku odbędzie się spotkanie na temat: „Zrzucisz nadwagę będąc najedzonym, nauczysz się jak odzyskać zdrowie i żyć bez leków”.

Spotkanie poprowadzi prezes Szczecińskiego Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Bractw Optymalnych pani Anna Kazuba. Na spotkanie zapraszamy wszystkich mieszkańców Świdwina i okolic, a szczególnie zainteresowanych problemem dysfunkcji trzustki i przemiany materii w celu wspomnienia w leczeniu chorób. (o)

Grała Świdwińska Liga Piłki Siatkowej Kobiet

7 kwietnia rozegrano V kolejkę spotkań w ramach Świdwińskiej Ligi Piłki Siatkowej Kobiet.

Wyniki spotkań:

Brzeźno KSD - Licealistki 2:0

(25:23, 25:12)

Brzeźno XD - Świdwin LO 2:0

(25:21, 25:22)

Brzeźno KSD - Gościowy 2:1

(27:25, 13:25, 15:12)

Brzeźno XD - Mamuśki 2:0

(25:4, 25:20)

Na uwagę zasługuje postawa naj-

młodszych uczestniczek Ligi: zespołów KSD i XD z Publicznego Gimnazjum z Brzeźna. Podopieczne p. Sabiny Bublik-Smaga, zespół KSD, sprawił olbrzymią niespodziankę wygrywając z dotychczas niepokonanym zespołem Gościowy 2:1.

Następną kolejkę spotkań zaplanowano na 14 bm., w Hali Sportowej przy ul. 3 Marca 50 w Świdwinie, na godz. 17:00, ale w związku z żałobą może być odwołana. O rozgrywkach należy dowiadywać się u organizatora, w Parku Wodnym. (r)

ELIMINACJE POWIATOWE OTWP

W dniu 26 marca 2010 r. w sali konferencyjnej świdwińskiego Starostwa odbyły się eliminacje sześciu powiatowego Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”.

Do testów przystąpili uczniowie reprezentujący szkoły podstawowe, gimnazja oraz szkoły ponadgimnazjalne naszego powiatu.

Nad właściwym przebiegiem turnieju czuwała komisja w składzie: Druh Stanisław Gulbas – Przewodniczący, drużna Wiesława Żmudzińska oraz funkcjonariusze KP PSP Świdwin: kpt. Arkadiusz Budzyński i kpt. Mirosław Niezgodą.

Kolejność miejsc, w wyniku rozgrywki finałowej, w poszczególnych kategoriach wiekowych przedstawia się następująco:

I GRUPA WIEKOWA (szkoły podstawowe)

1. Kacper Wachnik ze Szkoły Podstawowej w Rusinowie

2. Natalia Peszczyńska ze Szkoły Podstawowej w Rusinowie.

3. Tomasz Rozmus ze Szkoły Podstawowej w Lekowie

II GRUPA WIEKOWA (gimnazja)

1. Małgorzata Kosiorek z Zespołu Szkół w Oparznie

2. Anna Tews z Zespołu Szkół w Bierzwnicy

3. Konrad Mazurkiewicz z Zespołu Szkół w Rabinie

III GRUPA WIEKOWA (szkoły ponadgimnazjalne)

1. Justyna Królak z Zespołu Szkół Rolniczych CKP w Świdwinie

2. Franciszek Goliński – również z Zespołu Szkół Rolniczych CKP w Świdwinie.

Uczestnicy finału eliminacji powiatowych OTWP zostali uhonorowani nagrodami rzeczowymi. Zwycięzcy w poszczególnych grupach wiekowych, w dniu 10 kwietnia 2010 r. wzięli udział w eliminacjach sześciu wojewódzkiego w Gryficach.

Tekst: kpt. Dariusz Borek

Foto: kpt. Arkadiusz Budzyński



SZKOLILI SIĘ STRAŻACY OSP

W dniu 27 marca 2010 r. egzaminem teoretycznym i praktycznym zakończyło się szkolenie podstawowe strażaków ratowników Ochotniczych Straży Pożarnych biorących bezpośredni udział w działaniach ratowniczych.

Szkolenie według programu z roku 2006, decyzją Komendanta Powiatowego PSP w Świdwinie rozpoczęło się 26 lutego 2010 r.

Szkolenie prowadzone było przez funkcjonariuszy KP PSP Świdwin przy dużym zaangażowaniu ratowników z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej.

Drużny i druhowie OSP uczestniczący w kursie realizowali zajęcia teoretyczne oraz praktyczne z użyciem sprzętu będącego na wyposażeniu KP PSP w Świdwinie.

Do egzaminu kończącego cykl szkolenia przystąpiło 30 strażaków. Wszyscy pomyślnie zaliczyli zarówno test teoretyczny jak i egzamin z części praktycznej.

Wręczenia zaświadczeń upoważniających drużny Ochotniczych Straży Pożarnych do udziału w działaniach ratowniczo-gaśniczych dokonał zastępca komendanta powiatowego PSP w Świdwinie asp. sztab. Marian Domka.

Tekst: kpt. Dariusz Borek
Foto: kpt. Dariusz Borek,
kpt. Arkadiusz Budzyński



Połczyńskie „wykopki”

Tytuł ten odnosi się do stanu nawierzchni połczyńskich ulic. Kierowcy jeżdżący po mieście przeżywają istne katusze. Wszystkie nawierzchnie ulic przypominają dziurawy ser szwajcarski.



Trasa przelotowa przez miasto, to droga wojewódzka numer 163. Przejechać nią jest trudno. Kierowcy muszą wykazać się kaskaderskimi umiejętnościami. Pełno dziur, wystające studzienki. Nie dziwi to nikogo, bo droga przelotowa jest w remoncie od roku ubiegłego. Prace mają zostać zakończone we wrześniu tego roku. Mają powstać dwa skrzyżowania z ruchem okrężnym, co ułatwi przejazd przez miasteczko turystom jadącym nad morze. Projekt przewiduje budowę nowych chodników, położenie nawierzchni, wymianę sieci kanalizacyjnej i linii podziemnej linii energetycznej. Dwa pasy jezdni zostały znacznie zwężone, po obu stronach zostaną pobudowane parkingi, co znacznie utrudni ruch wielkotonowego ruchu samochodów ciężarowych. Budowany jest także łącznik trasy poznańskiej z drogą wojewódzką na Drawsko Po-

morskie. Jest to inwestycja finansowana przez Urząd Marszałkowski w Szczecinie, ze znacznym wkładem połczyńskiego ratusza.

W centrum miasta nawierzchnie ulic też trudno przejeżdżać. Ale mamy dla ich użytkowników miłą wiadomość. Zaczął się remont ulic Kościuszki i 5 Marca, w planach jest także modernizacja ulicy Targowej. Tylko znowu zaczyna się gdybanie, kto kierowcom zapłaci odszkodowania za popsute zawieszania samochodów. Podobna sytuacja ma miejsce w Koszalinie na ulicy Gnieźnieńskiej, tam jest jeszcze gorzej i naprawy są tylko kosmetyczne. Natomiast w Połczynie-Zdroju, parce drogowe przebiegają szybko i sprawnie, dzięki inicjatywie burmistrz Barbary Nowak. To ona postarała się o kredyty i dotacje na remonty połczyńskich ulic. Pracę tę wykonała z poparciem połczyńskiego samorządu. FAT

Przedstawienie Wielkanocne



Przed świętami wielkanocnymi w Zespole Szkół w Lekowie odbyło się przedstawienie pt. "Tradycje wielkanocne". Przy barwnej świątecznej dekoracji dzieci z klasy III SP mówiły wiersze i śpiewały piosenki. Uczniowie pod kierunkiem pani Ewy Połowin zapoznali wszystkie dzieci z klas 0 - VI z polskimi zwyczajami wielkanocnymi. Przybliżyli znaczenie Niedzieli Palmowej, Wielkanocy i Wielkanocnego Poniedziałku. M.G i E.P

Amator cudzego mienia zatrzymany

Nie chciało mu się iść, to wziął rower

Policjanci Zespołu Patrołowo Interwencyjnego KPP w Świdwinie zatrzymali sprawcę kradzieży roweru pozostawionego przed jednym ze sklepów w Świdwinie.



Około godz. 21.00 dyżurny KPP w Świdwinie został powiadomiony telefonicznie przez mieszkańca Świdwina, że sprzed jednego ze sklepów nieznanemu sprawcy dokonano kradzieży roweru o wartości 300 zł. Policjanci niezwłocznie przystąpili do poszukiwań i już po kilku minutach na obrze-

zach miasta zatrzymali 29-letniego Wiesława S., mieszkańca jednej z połczyńskich miejscowości, który rowerem jechał w stronę domu. Mężczyzna nie dość, że dokonał kradzieży, to znajdował się jeszcze pod wpływem alkoholu. Teraz odpowie za dwa przestępstwa. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. (kp)

Miał ponad trzy promile

Pijany jak bela walnął w słup

Funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Połczynie-Zdroju zatrzymali 22-latkę, który kierował samochodem marki BMW będąc w stanie nietrzeźwości.

W organizmie miał ponad trzy promile alkoholu. Mężczyzna spowodował kolizję drogową uderzając pojazdem w słup energetyczny. (kp)


UWAGA - OSZUŚCI

Policjanci KPP w Świdwinie kilka dni temu otrzymali zgłoszenie o mężczyźnie, który na terenie Świdwina, podając się za kontrolera, usiłuje dokonać przeglądu instalacji elektrycznej w budynkach mieszkalnych i zakładach usługowych.

W wyniku podjętych czynności policjanci ustalili, że mężczyzna w ten sam sposób usiłował dokonać „przeglądu” w kilku budynkach mieszkalnych oraz zakładach pracy. Sprawca nie posiadał przy sobie żadnego dokumentu lub identyfikatora potwierdzającego uprawnienia do wykonywania tego typu kontroli. Każdorazowo, w momencie, kiedy właściciele lokalu zaczynali domagać się okazania zezwolenia bądź legitymacji uprawniającej do przeprowadzenia kontroli, mężczyzna oddalał się, twierdząc, że w sumie to

wszystko jest w porządku. Powyższe ustalenia jednoznacznie wskazują, że mężczyzna usiłował dokonać rozpoznania przestępczego bądź wyłudzenia od właścicieli lokali pieniędzy.

W związku z tym Komenda Powiatowa Policji w Świdwinie zwraca się z prośbą do wszystkich mieszkańców powiatu o zwrócenie szczególnej uwagi na osoby, które w podobny sposób będą usiłowały dostać się na teren posesji bądź zakładu i jak najszybszy kontakt z tut. Komendą pod nr telefonu: 943650511, 943650512 lub 997. Należy pamiętać, że pracownicy posiadający uprawnienia do przeprowadzania tego typu kontroli każdorazowo muszą posiadać przy sobie tzw. identyfikator lub pisemne upoważnienie. (kp)



Adam Jeleński
ul. Kościelna 11
73-150 Łobez
Tel. 091 397 46 62
Piotr 0 608 386 173

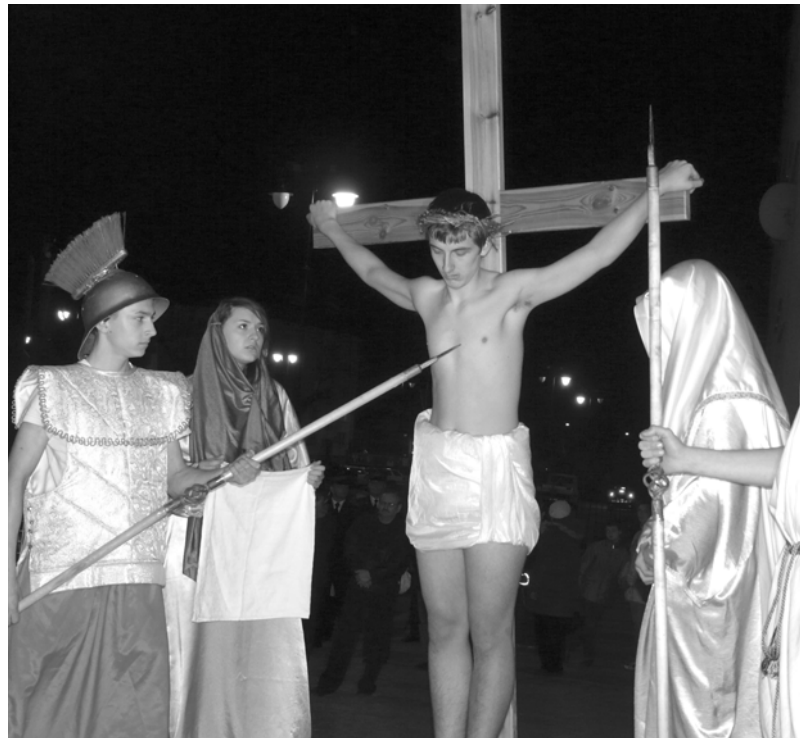
wykonujemy:

- szlifowanie wałów
- szlifowanie cylindrów
- regeneracja korbowodów
- regeneracja głowic
- planowanie głowic (od ręki)

Zapewniamy wszystkie części

Parafia św. Michała Archanioła

Droga Krzyżowa ulicami miasta



Tradycją jest już w Świdwinie Droga Krzyżowa ulicami miasta, w piątek, przed Niedzielą Palmową.

Tak też stało się w tym roku. 26 marca mieszkańcy miasta ruszyli śla-

dami Jezusa na Golgotę. Parafia św. Michała Archanioła przygotowała Drogę inaczej niż dotychczas, stacje drogi przedstawiała świdwińska młodzież, a rozważania czytali nauczyciele z miejskich szkół. (o)

Świdwińscy turyści pamiętają o papieżu



W Świdwinie miejscowy oddział PTTK oraz uczcił rocznicę śmierci Jana Pawła II, składając wiązanki kwiatów pod jego pomnikiem i zapalając znicze.

Papież był przez większą część

swojego życia aktywnym turystą i pozostaje najwybitniejszym członkiem honorowym PTTK, toteż coroczne spotkania w rocznicę jego śmierci stały się już świdwińską tradycją. (o)

Broń Dawida		Rzadkie imię męskie	Przełożony klasztoru	Hulaszcza uczta	Drżące drzewo	
Metal L.A. 63	Może być handlowa					
○	○		Część złotego	○	○	
Płynie z bajki			Rodzaj sidła	Pisze eposy	Odyseusz	
Kwas w kuchni			Kłapa, pokrywa			
		"Chora" rzeka	Z bronią w ręku	○	○	
Np. ocet	Program TV "Szerokie..." "Halka"			W kuchni rzepakowy	Tlen po burzy	
Relacja	Kończy pacierz	Obrys jajka	Owoc palmy			
	○	○		Np. ćwikła	Wspina się na Rysy	Część świątyni
Śmieszka			Żwir, cement, woda			
Okres w dziejach			Holenderska to Surinam	○	○	
Stop cynku i glinu						
			Pistolet polskiej produkcji	Kto winny temu...	Dopływ Sanu	
Miasto na Pojezierzu Waleckim	Mospan	Miasto nad Lebą	Szkapa			
		○	○	Córka Galczyńskiego	Imię Sari	
			Chodzi wspak?			
Juliusz - władca Rzymu				Karenina		
Włókno z manili				Duch domowy na Rusi	○	
Mieszaniec wielbłądów			Gatunek kaczk			

-Lesmor-

tel. 091 39 73 730

Bloczki

Wzory na zamówienie

samokopiujące